

# DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, oswartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. s. o. p. w Nowemiastku.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w taksie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 6 września 1927.

Nr. 105

## Nowy Rok Szkolny już się rozpoczął.

Minęły żyło i prawie niepostrzeżenie tygodnie i miesiące całe błogiego, beztrudnego, słonecznego wywczasu wakacyjnego dla młodzieży naszej. Wyludnione od wpływem wakacyjnym tak liczny zastęp młodzieży nasze miasteczka: znów zarożyły się gwarzącym, rozbawionym, roześmianym rojem, który w szarość, jednostajność naszego małomiasteczkowego życia codziennego, znów wzniosł jasne snopy światła, miłego urozmaicenia — oraz pogodnego, słonecznego nastroju — na kogoż bowiem nie oddziaływa dodatnio i roz-pogadzająco widok dziarskiej, rzeźkiej, kipiącej życiem i wesołością młodzieży naszej. Czyż dusza nasza wtedy z lubością nie ucieka od licznych udręk teraźniejszego życia w krainę lat dziecięcych, o której to powiada Mickiewicz:

ze „Jedna jest tylko kraina taka,  
W której jest trochę szczęścia dla Polaka —  
Kraj lat dziecięcych — On zawsze zostanie  
Święty i czysty, jak pierwsze kochanie”.

Na twarzach ich wszystkich, ogorzałych słońcem i świeżym powietrzem, widać jeszcze wyraźnie błogie skutki swobodnego bujania i hasania na tonie matki przyrody. Jeszcze niejako czuć od nich świeżość i zapach łąk, gajów i pól naszych, a już trzeba było prze-rwać ten błogi, rajski wywczas wakacyjny, aby wrócić do źródła wiedzy, a na placówkę pracy i obowiązku.

Zapewne, nie łatwa jest i dziś nauka, niemało wysiłku wymaga i dziś zdobywanie sobie wiedzy, dużo zaparcia siebie kosztuje wprężenie się w jarzmo przepisów szkolnych i rygoru szkolnego i dziś, jednak o ileż życie szkolne dzisiaj szczęśliwsze i miłsze i piękniejsze jest od tegoż z minionych czasów niewoli. Dzisiaj wraca młodzież do szkoły jako do swej rodziny, jako do swego dziedzictwa, gdzie wszędzie czeka ją życzliwa, ciepła, miła, swojska atmosfera. Miłością i życzliwością i swojskością tchnie dziś każdy zakątek szkolny i ciepłem rodzicielskim otacza ją dziś nauczyciel polski — wspólnego z nią języka, krwi i ducha. W takiej to atmosferze przyjaźni i zobopólnego zaufania odbywa się dzisiaj nauka. A jakże inaczej było dawniej, kiedy młodzież polską kształcili obcy jej duchem i pochodzeniem nauczyciele, którzy w niej upatrywali często gęsto swego wroga, a co do których i młodzież równieź odnosić się musiała często z nieufnością, jako do ukrytych wrogów jej duszy, których głównym zadaniem było tępienie w niej polskości, a rozszczępanie obcej kultury i obcych duchowi i narodowi polskiemu zasad i idei. Dzisiaj już młodzież szkolna to, co najświętsze i najdroższe każdemu narodowi, jako jego język i zdobycze kulturalne i umysłowe — może zdobywać jawnie — w słońcu i bez przeszkody i tworgi — dawniej trzeba się było z tem kryć przed oczyma czujnych nauczycieli Niemców dopiwnic, polanek, borów i innego rozmaitego rodzaju kryjówek. To wszystko, co dawniej młodzież polska zdobywać sobie musiała sama i w takich warunkach, to dziś podają jej i pomagają jej w zdobyciu sobie życzliwi i chętni nauczyciele. To też dziś już nie ma miejsca dla młodzieży w tajnych konspiracyjnych związkach. Za to istnieją dziś innego rodzaju organizacje, jawne, pożyteczne, a wdzięcznie umilające i urozmaicające życie szkolne. Młodzież ma dziś możność pracowania w rozmaitych kółkach naukowych — dających możność dobrowolnego rozszerzania swej wiedzy w dziedzinach nieobjętych planem szkolnym, ma możność uprawiania sportu, zabaw i rozrywek, dających wytchnienie po pracy, a równocześnie wzmocnienie zdrowia i tężyznę ciała i ducha. Dla tego dzisiaj całe społeczeństwo z największą życzliwością i troskliwością otaczać winno nasze uczelnie — wszystkie bez wyjątku — szkoły powszechne i szkoły wydziałowe i szkoły średnie w rozumieniu tego, że od szkoły naszej, zależeć będzie przyszłość nasza. Jeżeli dawniej Prusacy z dumą chęć się mogli po zwycięskiej wojnie francuskiej w roku 1870, że wojnę wygrała właściwie ich szkoła, to i my bądźmy mocno przekonani, że przyszłość całego na-

rodu zależy głównie i wyłącznie od szkoły naszej. Pa-trząc i badając sumiennie to, co dzisiaj czyni szkoła polska dla młodzieży polskiej, możemy żywić nadzieję, że przy życzliwym poparciu i współdziałaniu całego spo-łeczeństwa wyda ona dla przyszłości narodu owoce — dobre i chlubne.

## Śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego znowu przerwane.

Wczoraj Agencja Wschodnia rozesała komunikaty, że śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego przybierze „obecnie” szybkie tempo, oraz że nastąpi konfrontacja p. Ireny Zagórskiej z majorem Wendą. Konfrontacji tej domagała się bezskutecznie p. Irena Zagórska od chwili zaginięcia generała. Zdawałoby się, że od tego należało rozpocząć śledztwo zwłaszcza, że gen. Zagórski zaginął jako więzień, znajdując się pod bezpośrednią władzą maj. Wendy. Tymczasem już dzisiaj okazuje się, że do konfrontacji nie dojdzie dla tego, że prowadzący śledztwo maj. Mazurkiewicz wyjechał na urlop.

Śledztwo więc znowu utknęło i dlatego nie należy się spodziewać szybkiego rozwiązania sprawy.

Musimy stwierdzić, że sposób traktowania tajemnicy gen. Zagórskiego przez władze zaczyna budzić coraz większe zdumienie i niepokój. Wstrzymanie śledztwa z powodu urlopu mj. Mazurkiewicza jest miarą traktowania sprawy przez miarodajne czynniki, które nie zdają sobie sprawy, że społeczeństwo zaczyna tracić cierpliwość i że krąg ludzi, niewierzących w ucieczkę gen. Zagórskiego, z dniem każdym się powiększa.

## Sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się.

Genewa, 1. 9. Dzisiaj o godz. 11 rano rozpoczęło się pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów. Przewodniczy Villegas, delegat Chili.

### O stałe miejsce dla Polski w Radzie Ligi Narodów.

Praga, 31. 8. „Czeskoslovenska Republika” omawia w artykule wstępnym stosunek Polski do Ligi Narodów, przy czym stwierdza, że żądanie Polski uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi było całkowicie uzasadnione. Liga Narodów, pisze dziennik, nie zawsze docenia znaczenie roli Polski. Na najbliższej sesji Rady Ligi Polska starać się będzie przedewszystkiem o uregulowanie jej stosunku do Gdańska jako portu zrosniętego z nią gospodarczo i geograficznie, a wyzyskiwanego przez Niemcy do intryg antypolskich i antypokojowych.

### Dwie ważne audjencje u Brianda.

Paryż, 31. 8. Wczoraj przyjął minister Briand bawiącego obecnie w Paryżu ambasadora francuskiego w Warszawie, z którym odbył dłuższą konferencję. W związku z tą rozmową przyjął dzisiaj Briand ambasadora polskiego w Paryżu. W kołach politycznych przypuszczają, że konferencje te pozostają w związku z porządkiem dziennym posiedzenia Ligi Narodów w Genewie.

### Sprawa polskiego basenu amunicyjnego w Gdańsku na porządku dziennym.

Genewa, 1. 9. Przybyli tu Paul Boncour, min. Loucher, Chamberlain, Stresemann i Benesz.

Genewa, 1. 9. Dziś odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym ustalono porządek dzienny obrad. M. in. uchwalono rozpatrzyć kilka spraw gdańskich. Po ustaleniu porządku dziennego Rada L. N. odbyła posiedzenie poufne, na którym omawiano pewne kwestje budżetowe i administracyjne, następnie Rada przeszła do omówienia niektórych spraw Gdańska. W sprawie tej agencja Havassa donosi, że omawiano kwestję polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte. Rada Ligi postanowiła powołać do życia komitet rzeczoznawców, którzyby ustalili, czy prośba senatu gdańskiego o powtórne rozpatrzenie sprawy polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte może być uwzględniona.

### Niemcy niezadowoleni z Rady Ligi Narodów.

Berlin, 2. 9. Prasa berlińska wyraża niezadowolenie z początkowych obrad Rady Ligi Narodów, zwłaszcza dzienniki prawicowe twierdzą, że Polska stosuje taktykę obstrukcyjną w sprawach gdańskich. „Lokal-anzeiger” podaje ponadto, że W. Komisarz L. N. Van Hammel zajął niesłychanie przyjazne stanowisko dla Polski. „Berliner Tageblatt” stwierdza, że wyniki pierwszego posiedzenia Rady Ligi Narodów są bardzo nie-pocieszającym wstępem dla całego wrześniowego posiedzenia.

### Pogłoski o polskim projekcie paktu nieagresji wywołały w Niemczech konsternację i zdenerwowanie.

Paryż, 2. 9. „Petit Parisien” w depeszy z Genewy donosi, że Polska ma przedstawić obecnemu Zgromadzeniu Ligi Narodów projekt powszechnego paktu o nieagresji.

Warszawa, 3. 9. Prasa niemiecka, przytaczając za pismem „Petit Parisien” pogłoski o polskim projekcie paktu o nieagresji opatruje je szerokimi komentarzami, z których przebija wyraźne zdenerwowanie. „Boersen Zeitung” omawiając tę sprawę zdradza wielkie zaniepokojenie, przewiduje bowiem, że tezy polskie mogą mieć zapewnione zwycięstwo w Genewie. Nic nie będzie stało na przeszkodzie zmianie zapatrywań i poglądów Chamberlain'a na kwestje polskie. Angielski mąż stanu gotów będzie nakłaniać Niemcy do zmiany dotychczasowego stanowiska wobec „wschodniego Locarna”.

„Boersen Zeitung” zaleca tedy delegacji niemieckiej w Genewie jaknajwiększą nieustępliwość.

### Grecja kandyduje do Rady Ligi.

Genewa, 1. 9. Grecja zgłosiła oficjalnie swoją kandydaturę do Rady Ligi Narodów na miejsce zajmowane dotychczas przez Czechosłowację.

### Spodziewany powrót Argentyny do Rady Ligi Narodów.

Genewa, 1. 9. Argentyna przyjęła zaproszenie do udziału w obradach komisji Ligi narodów w sprawie ruchu transytowego. Jest nadzieja, że w następstwie Argentyna będzie brać także czynny udział w obradach samej Ligi Narodów.

## Francja żąda wzamian za redukcję okupacji Nadrenji zapewnienia bezpieczeństwa granic Polski.

Londyn, 23. 8. W sprawie okupacji Nadrenji, zaszedł pewien zwrot mający doniosłe znaczenie dla Polski. Z pewnych wiadomości, jakie dziś nadeszły do Londynu, Francja jako jeden z warunków zmniejszenia swej armii okupacyjnej wysunęła żądanie, aby Niemcy zagwarantowały ze swej strony nienaruszalność granic Polski, oraz by Anglja przystąpiła do tego paktu jako gwarantka.

Dyplomacja francuska stoi na stanowisku, że umowy locarnejskie nie są wystarczającym zabezpieczeniem

Francji, ponieważ atak na Francję może nastąpić także od wschodu przez zaatakowanie sojuszniczki Francji, t j. Polski. Rząd francuski odrzucając pretensje niemieckie do opróżnienia Nadrenji i domagając się tak zwanego wschodniego Locarna, opiera się na postanowieniach art. 429 traktatu wersalskiego, według którego wolno mocarstwom sprzymierzonym przesunąć termin ewakuacji Nadrenji nawet po za okres 15-letni, o ile mocarstwa uważają, iż bezpieczeństwo ich przed atakiem niemieckim nie jest dostatecznie zagwarantowane.



## Posiedzenie Sejmiku Powiatowego dnia 30 sierpnia rb.

**Nowemiasto.** Na zebranie stawili się 28 członków. Zebranie zajął przewodniczący, kierownik starostwa p. Bederski.

1. Jak pierwszy punkt obrad weszła sprawa zmiany budżetu powiatowego na rok 1927/28. Referuje o niej Przewodniczący i wnioskuje o uchwalenie w myśl propozycji Wydziału Powiatowego bez dyskusji. Członek Kruszewski prosi o wyjaśnienie czy budżety gmin wiejskich muszą być także zmienione, na co odpowiada Przew. twierdząco. Jednogłośnie i bez dyskusji uchwalono zatem:

1. 40% dodatku komunalnego do państw. podatku dochodowego w roku 1927/28, we wysokości 24.845 88 zł oraz 40% od 15% udziału w państw. podatku dochodowym w wysokości 9.953.89 zł przeznaczona się na subwencję dla gmin wiejskich powiatu lubawskiego.

2. Z tego powodu podwyższa się w budżecie administracyjnym na roku 1927/28 poz. a § 36 dział XII, a wydatki o 34.799.71 zł. W dochodach podwyższa się analogicznie § 25 dział VIII. o 9.953.89 zł i § 27 dział IX. o 24.845.82 zł czyli razem o 34.799.71 zł.

3. Budżet powiatowy powiatu lubawskiego na rok 1927/28 w rozchodach i dochodach ustala się na 572.799.71 zł.

II. Jako drugi punkt obrad następuje przyjęcie do wiadomości dekretu p. Wojewody w sprawie proponowania osób zdolnych na wójtów. P. Przewod. odczytuje dekret p. Wojewody Pom. z dnia 28. 8. dotyczący list propozycyjnych na urzędy wójtowskie, wyjaśniając bliżej tę sprawę i otwiera nad nią dyskusję.

Jako pierwszy zabiera głos członek Kruszewski żaląc się, że sprawa mianowania wójtów przeciąga się już przez 9 miesięcy. Członek Ossowski wywodzi, że decyzja Wydziału Pow. są jasne. Przy skreśleniu kandydatów proponowanych przez Wydział Pow. trzeba podać, dlaczego się je skreśla. Wniosek członka Milewskiego o przyjęcie dekretu do wiadomości przechodzi jednogłośnie.

III. Następuje zatem uzupełnienie listy propozycyjnej osób zdolnych na wójtów.

Czł. Milewski stawia wniosek, ażeby przejść wszystkie obrady kolejno. Wniosek przyjęto jednogłośnie. Przewodniczący odczytuje do poszczególnych obwodów propozycje Wydziału Pow. i stwierdza przy obwodzie Mortęgi, że Sejmikowi chodziło tu o Władysława Laskowskiego, a nie o Teofila.

Po upływie zarządzonej celem porozumienia się między członkami 10-minutowej przerwy Przew. odczytuje nagły wniosek p. Michczyńskiego i tow., który opowiada się za odrzuceniem propozycji Wydziału Pow. Po bliższym jednak wyjaśnieniu przez Przew. wnioskodawcy swój wniosek cofają. Przystąpiono przeto do omawiania kandydatów na poszczególne obwody.

Przewodniczący oświadcza, że na obwód Skarlin Wydział Powiatowy proponuje pp. Augustyna Serożyńskiego z Lekart, Konst. Suwińskiego, Rom. Jetkę i Jana Obrebskiego, ostatni trzej z Lekart. Przeciw tej propozycji wypowiada się członek Krasziński.

Przy głosowaniu za propozycją Wydziału oświadczyło się 8 czł. — 17 przeciw — zatem propozycja upadła. Na zapytanie Przew. oświadcza się 20 czł. za rozszerzeniem listy propozycyjnej na obwód Skarlin Czł. Sikorski zgłasza w tej sprawie votum separatum.

Czł. Kruszewski stawia wniosek o umieszczenie na liście prop. pp. Teofila Reicha, Jana Smolińskiego i Franciszka Żurańskiego — wszyscy ze Skarlina. Pan Przew. domaga się wyjaśnienia, dlaczego nie przyjęto kandydatów proponowanych przez Wydział, czł. Krasziński tłumaczy, że mieszkanie p. Serożyńskiego, obecnego wójta, jest za odległe i że nie można go nigdy zastać w domu. Czł. Serożyński zapytuje, ile skarg wpłynęło na niego do Starostwa i oświad-

cza, że urzęduje we dwa dni tygodniowo także jeden dzień w Skarlinie. Co do Jetkego zaznacza czł. Kruszewski, że tenże jest chory i już w podeszłym wieku, zaś przeciw p. Sławińskiemu nie ma sprzeciwu.

P. Przewodniczący podaje wniosek czł. Kruszewskiego pod głosowanie, za którym się oświadcza 19 członków przeciw 6.

Na obwód Rozentala Wydział Pow. proponuje pp. Konrada Kasprzyckiego, dotychczasowego zastępcę wójta oraz Maksymiliana Ligmanna, obaj z Rozentala. Propozycję przyjęto 23 głosami.

Na obwód Złotowo uchwalono w myśl propozycji Wydziału Pow. jednogłośnie proponować p. Franciszka Graduszewskiego w Złotowie.

Na obwód Lipinki również jednogłośnie uchwalono proponować p. Romana Szychowskiego z Lipinek.

Na obwód Kazanice również jednogłośnie p. Anaszego Marchlewskiego w Byszwałdzie i Stefana Żuralskiego w Kazanicach.

Na obwód Rumienica Wydział Pow. proponuje pp. Franciszka Zelme w Łązynie i Stefana Graduszewskiego w Rumienicy. Członek ks. Majka stawia wniosek o rozszerzenie listy prop. dodaniem jeszcze nazwisk pp. Michała Józefowicza i Jana Grabowskiego z Rumienicy. Przy głosowaniu wniosek Wydziału Pow. i ks. Majki jednogłośnie przyjęto.

Na obwód Mortęgi p. Przew. oświadcza, iż p. Wojewoda żąda rozszerzenia listy propozycyjnej nazwiskami dotychczasowego wójta Kom. Włodzimierza Sikorskiego i zastępcy Mieczysława Kubackiego. Członek Milewski opowiada się za p. Kubackim, lecz przeciw p. Sikorskiemu, ponieważ tenże ustawił budżet wójtowski na 3000 zł.

Czł. Wiśniewski oświadcza, że ci trzej kandydaci proponowani swego czasu przez Sejmik mają być widocznie usunięci. Propozycja ówczesna została postanowiona w porozumieniu członków N. P. R. z członkami P. S. L. Czł. Wiśniewski oświadcza, że zna p. Szczepańskiego od lat 20 jako dobrego polaka, który prócz tego posiada wykształcenie gimnazjalne. Opowiada się przeciw żądaniu p. Wojewody. Czł. Sikorski odpiera zarzut członka Milewskiego oświadczając, że te 3000 zł pozostawił całkowicie p. Kubackiemu

Czł. Kruszewski opowiada się przeciw pp. Sikorskiemu i Kubackiemu jako kand. na wójtów, tak samo czł. Milewski. Członek Zapolski proponuje wybrać delegację, która przedstawi p. Wojewodzie faktyczny stan sprawy. Za tym wnioskiem przemawia także czł. Michczyński. W głosowaniu nad propozycją Wydziału Pow. w sprawie proponowania pp. Sikorskiego i Kubackiego oświadczyło się 4 za, a przeciw 22, propozycja zatem upadła.

IV. We wolnych wnioskach Przew. odczytuje wniosek p. Kruszewskiego i tow. w sprawie uchwalenia pożyczki na cele drogowe. Czł. Drozdowski żali się, że za kładzenie bruku w Lubawie robotnicy nie otrzymali zapłaty od 4 tyg., ponieważ powiat nie zapłacił przedsiębiorcy.

Czł. Michalski podnosi, że za kamienie, zwiezione na wiośnię r. b., rolnicy nie otrzymali dotychczas żadnej zapłaty.

Czł. Michczyński stawia wniosek, aby Sejmik Pow. upoważnił Wydział Pow. do uzyskania przejściowej pożyczki we wysokości 100 tys. zł. Przy głosowaniu wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Czł. Drozdowski żali się, iż z powodu zamykania sklepów w soboty o godz. 6-tej wieczorem robotnicy nie mogą żyć sobie nic zakupić, ponieważ właśnie o godz. 6 wiecz. otrzymują wypłatę. Przew. wyjaśnia, że w sprawie tej należy stawić odpowiedni wniosek do Starostwa.

Czł. Zapolski porusza sprawę pobierania cen lichwiarskich za chleb, zaznaczając, że piekarze skupują zboże wprost u rolników handlując niem. Przew. obiecuje poczynienie odpowiednich kroków w tej sprawie. Członek Zelma prosi o przeprowadzenie remontu szosy Prątnica—Rumienica. Na tem posiedzenie Sejmiku zamknięto.

— Cóż mam panu przebaczać? Nigdy nie żądałam od pana rachunku z przeszłości pana. Dlatego jednak nie daję panu również prawa do zajmowania się moją przeszłością i do krytykowania jej, gdyż nie mam się doprawdy czego wstydzić, gdy myślę o przeżytych dniach!

— Heleno, jesteś aniołem — uwielbiam cię. Ach, Heleno, to prawda, że byłem dawniej dziwnym człowiekiem, używałem życia i niejednokrotnie przekraczałem dozwoloną granicę.

Odkąd jednak poznałem cię, odkąd cię poślubiłem...

Dosyć tego, mój panie, — przerwała mu Helena, — ja również wiem dobrze, co się działo w ostatnich dniach. Ale dowiedziałam się o tem bez pomocy szpiegów, gdyż nie mam pieniędzy na to, by opłacać podobne indywidua.

Ale pan się nie kryje zupełnie, tak, że cały Nowy York mówi głośno o rozmaitych wybrkach pana i nie ma w tem nic dziwnego, że co pewien czas do uszu żony pańskiej dojdzie jakaś wieść o nich. Teraz mogę chyba już odejść?

Chciałam właśnie udać się do nieszczęśliwej artystki, żeby się przekonać, czy jej na niczem nie zbywał

— Dziękuję ci Heleno, dziękuję z całego serca, że podjęłaś się naprawić to, co ja przewiniłem dzięki mej młodzieńczej lekkomyślności, — rzekł Sidney Mac Hollister, — Nie odmówisz jednak mej małej prośbie.

## Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 5 września 1927 r.

Kalendarzyk. 5 września, Poniedziałek, Wawrzyniec. 6 września, Wtorek, Zacharyasz pror.

Wschód słońca g. 4—43 m. Zach. słońca g. 18—14 m. Wschód księżycy g. 13—32 m. Zach. księżycy g. 1—32 m.

### Z miasta i powiatu.

#### Otwarcie Tygodnia Lotniczego.

**Nowemiasto.** Zbliżyła się chwila wielkiego święta dla tych, którzy umiłowali nadewszystko swą ziemię ojczystą i troszczyli się zatem o jej bezpieczeństwo i potęgę. Tem świętem jest Tydzień Lotniczy, który odbywa się na całym obszarze Rzeczypospolitej w czasie od 4—11 września rb.

Nie apelujemy do tych, którzy rozumieją znaczenie lotnictwa i jego rolę w obronie Państwa, bo ci spełnią należycie swój obowiązek. Wołamy natomiast do pozostałej części naszego społeczeństwa, do tych co zastęgli w niemocy jakiegokolwiek bądź czynu ofiarnego dla rozbudowy lotnictwa. Nie odmawiajmy naszej pomocy przy budowie Gmachu Państwa!

Wierzmy, iż społeczeństwo nowomiejskie, które dotąd tak chlubnie obchodziło „Tygodnie Lotnictwa” i w tym roku da dowód swego głębokiego uświadomienia obywatelskiego przez hojne dary, składane na ręce naszych Pań Kwestarek.

#### Program „Tygodnia”:

1. Kwesta domowa w czasie od 4—11 września rb.

2. Zapoznanie młodzieży szkolnej (w myśl okólnika Kuratorjum) ze sprawą Lotnictwa.

3. Przygotowanie przedstawienia teatralnego na rzecz L. O. P. P. (Przedstawienie łącznie ze zabawą taneczną odbędzie się w przyszłym miesiącu).

Za Zarząd Miejscowego Koła L. O. P. P.

Dr. Komassa, prezes.

#### Pożyczki dla poszkodowanych klęskami żywiołowymi.

Ministerstwo Rolnictwa umożliwiło udzielanie pożyczek małym poszkodowanym gradobiciem wzgl. innymi klęskami żywiołowymi. Do podziału kredytów powołano do życia Komitet powiatowy, który jedną część rozdzielił między małych poszkodowanych gradobiciem. Drugą część jeszcze jest do dyspozycji i podzielona będzie między dalszych małych poszkodowanych pożyczką jako poszkodowani klęskami żywiołowymi.

#### Nominacja wójta.

**Krzemieniewo.** Na wójta na obwód Gwiżdżyny mianowany został przez Pana Wojewodę p. Józef Żuralski w Krzemieniewie, jako zastępca wójta na obwód Grabowo p. Roch Lewalski w Wałydkach.

#### Różycy świni.

W zagrodach Franciszka Zimnego w Wawrowicach, Franciszka Sepetowskiego w Borku i Franciszka Ołtowskiego w Skarlinie stwierdził Powiatowy Lekarz weteryn. „różycę świni”. Zarządzenia zapobiegawcze wydano na miejscu.

#### Z powodu wściekłej psów zarządzono trzymanie ich na uwięzi.

**Montowo.** Z powodu ubicia trzech psów będących własnością p. Januszewskiego w Montowie, których sekcja wykazała silne podejrzenie wściekłości, zostało zarządzone trzymanie psów na uwięzi i to w następujących miejscowościach: Białobłoty, Montowo gm., Zwiniarz, Rumienica, Gutowo, Rumian, Truszczyny, Dębień, Hartówek gm. i ob. dw., Katlewo, Jeglia Gronowo, Ostaszewo, Grądy, Kiełpiny, Rynek gm. i ob. dw., Iwanki, Trzcina, Straszewy, Lorki, Grodziczno, Nowe Grodziczno, Mroczo, Mroczenko, Gwiżdżyny gm. i obsz. dw., Tylice, Tyliczki, Linowiec gm. i ob. dw. Zajączkowo, Jakóbkowo, Mortęgi gm. i ob. dw., Rakowice, Targowisko, Fijewo, Lubawa, Omule, Tuszewo, Prątnica, Szczepankowo, Łązyna i Świniarc.

J. GORLIC.

105

## NARZECZONA Z „TITANIKA”.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Sidney drgnął, jakby nagle ukąszony żądłem. — Moja fotografia! — mruknął wreszcie, gdy oprzytomniał ze zdumienia. — By Jove — to moja fotografia!

— Więc przypomina pan sobie tę nieszczęśliwą, godną pożałowania kobietę, której pan zniszczył życie — zawołała Helena, chowając szybko fotografię do torebki. — Widzi pan Sidneyu Mac Hollisterze, to jest moja tajemnica, to jest powód, dla którego wczoraj nie byłam w domu od ósmej do jedenastej godziny w nocy.

Dzisiaj jeszcze chora zostanie przeniesiona do szpitala na mój koszt, gdyż choroba już zbyt postąpiła, by można mieć nadzieję uleczenia jej.

Ale przynajmniej nie umrze, z taką goryczą w sercu i nie będzie uważała wszystkich ludzi za łotrów!

Hollister musiał się uznać za zwyciężonego. Był na tyle sprytny, by udać skruszonego.

— Heleno, zawołał spuszczać głowę na piersi i patrząc na nią błagalnie. — Heleno czy możesz mi rzebaczyć?

Pob  
Ra  
Radom  
domna.  
  
Br  
czasie  
sa przy  
dziecia  
nakryci  
serwis  
obywat  
z sasie  
w Strze  
wystaw  
  
zorgani  
zapisy  
rozpoc  
dwie z  
1 kwie  
rolnic  
ców i  
mowy  
Ni  
tyczny  
hodow  
wiejski  
gospoc  
O  
biają s  
stawov  
ustawc  
niu), f  
K  
kę chi  
czenia  
(wysta  
W  
40 zł.  
U  
nacie  
tu i w  
L  
chnięj  
rzeczy  
go pc  
S  
nica,  
dziad  
  
I  
dziec  
cego  
który  
się n  
wił s  
gdyż  
Waw  
Mutt  
  
oneg  
26 le  
Młav  
się i  
i lev  
siels  
stał  
i za  
stap  
lych  
  
wyz  
o g  
kow  
ce i  
wac  
  
dow  
dni  
  
maj  
świ  
siac  
pod  
Zgł  
nic  
p.  
  
zan  
dzy  
szc  
nyl  
tar  
na  
  
Wi  
szl



## Poborca podatkowy na gminę Radomno.

Radomno. Jako poborca podatkowy na gminę Radomno zatwierdzony został Antoni Wantowski z Radomna.

## Z Pomorza.

### Klub Kreglarzy „8 złotych” Brodnica.

Brodnica. Klub kreglarzy „8 złotych” urządził w czasie od 3 do 18. września zawody kreglarskie, które są przystępne również dla niezłonek klubu. Dwa dziesiąta premii wartości 1500 zł. jak: zegar stojący, nakrycie stołowe, dywan 2X3 mtr., serwis porcelanowy, serwis niklowy i t. d. zachęci do tych zawodów prócz obywateli miasta naszego zapewne licznych amatorów z sąsiednich miast. Zawody odbywają się codziennie w Strzelnicy, za 6 rzutów płaci się 2 złote. Nagrody wystawione są w oknach firmy „Bazar” w Rynku.

### 2-zimowa Szkoła Rolnicza w Brodnicy

zorganizowana przez Pomorską Izbę Rolniczą przyjmuje zapisy kandydatów do dnia 15 października. Nauka rozpoczyna się dnia 3 listopada. Nauka trwa przez dwie zimy, po 5 miesięcy, a więc od 3 listopada do 1 kwietnia, poczem uczniowie udają się na praktykę rolniczą do majątku lub też gospodarstw swoich rodziców i wracają na kurs drugi również 5 miesięczny zimowy w tym samym czasie.

Nauka odbywa się przy pomocy wykładów teoretycznych 5 do 6 godz. dziennie z zakresu rolnictwa, hodowli zwierząt dom. i zarządzania gospodarstwem wiejskim i ma na celu kształcenie na samodzielnych gospodarzy wiejskich.

Obok przedmiotów zawodowych uczniowie pogłębiają swoje wiadomości z nauk pomocniczych i podstawowych jak: botaniki, chemii, zoologii, weterynarii, ustawodawstwa i języka polskiego (w czytaniu i pisaniu), historii, geografii, rachunków, geometrii.

Kandydaci zapisujący się winni przedłożyć: metrykę chrztu (ukończonych lat 16), świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej, świadectwo moralności (wystawione przez wójta, sołtysa lub księdza).

Wpisowe wynosi 2 zł. Opłata za naukę wynosi 40 zł. na każdym kursie, płatna w ratach.

Uczniowie z dalszych stron zamieszkują w internacie szkolnym, a za mieszkanie, zużycie światła, opału i wody opłacają część na nich przypadającą (5 zł).

Uczniowie prowadzą spółdzielnię wyżywienia (kuchnię) pod opieką jednego z nauczycieli i opłacają rzeczywiste koszty utrzymania wypadające na każdego podług obliczenia (ok. 25 zł. miesięcznie).

Szkoła znajduje się w mieście powiatowym Brodnica, posiadającą stację kolejową na linii Iłowo-Grudziądz.

### Rzekomy trup na łące.

Niskie-Brodno. Przed kilku dniami zauważyły dzieci pasące bydło na łące przy Niskim-Brodnie leżącego człowieka rzekomo trupa. Pobiegli do p. D. który natychmiast zaalarmował Policję, która też udała się na miejsce. Tu oczom przybyłej Policji przedstawił się, nie jak zwykle straszny, lecz wesoły widok, gdyż rzekomy martwy mężczyzna się obudził. Był to Wawrzyniec Chmielewski, który zwykle nocuje „bei Mutter grün”.

### Tragiczny wypadek.

Iłowo. Tragiczny wypadek na dworcu zaszedł onegdaj po południu. Robotnik warsztatów kolejowych 26 letni Stanisław Ciesielski ze wsi Piekietko pow. Mława, przechodząc z pracy przez tor kolejowy dostał się pod koła manewrującego parowozu tak, iż prawa i lewa noga zostały odcięte. Prócz tego odniósł Ciesielski rany na głowie. W bardzo ciężkim stanie został Ciesielski przywieziony parowozem do Działdowa i zaniesiony do szpitala powiatowego, gdzie śmierć nastąpiła wieczorem. Zmarły osierocił żonę i troje małych dzieci.

### Egzamin podkuwaczy koni w Toruniu.

Następny termin egzaminu na podkuwaczy koni wyznaczony został na piątek, dnia 30 września 1927 r. o godzinie 9 rano w lokalu Urzędowej Szkoły Podkuwaczkiej (p. Dąbrowskiego) w Toruniu ul. Prosta 30. Zgłoszenie do egzaminu należy przedłożyć na ręce technicznego kierownika Urzędowej Szkoły Podkuwaczy koni Pana Dąbrowskiego w Toruniu.

### Następny kurs podkuwaczy koni.

Następny z kolei kurs podkuwaczy koni w Urzędowej Szkole Podkuwaczy w Toruniu rozpocznie się dnia 1. X. 1927 r.

Od kandydatów, chcących korzystać z kursu wymaga się ukończenia 19 roku życia i przedłożenia świadectwa czeladnika kowalskiego. Kurs trwa 3 miesiące, a nauka jest bezpłatna. Koszta utrzymania podczas trwania kursu ponosi kandydat osobiście. Zgłoszenia na kurs przedkładać należy na ręce technicznego kierownika Urzędowej Szkoły Podkuwaczy p. Dąbrowskiego w Toruniu, ulica Prosta 30.

### Diecezja chełmińska.

Pelplin. J. E. Ks. Biskup Stanisław Wojciech zamianował: Ks. proboszcza Wojciechowskiego z Radzyna, prodziekanem; dekanatu radzyńskiego; ks. proboszcza Lessia z Kamienia, honorowym radcą duchownym; ks. wikariusza Główczewskiego z Fordonu, sekretarzem generalnym Związku towarzystw abstynenckich na diecezję chełmińską.

W zarząd oddano parafę Bartłozno ks. dziekanowi Wiśnickiemu z Kościelnej Jani.

Prefektami zamianowano: Ks. Tęgowskiego przy szkole wydziałowej w Brodnicy; ks. Góreckiego przy

szkole wydziałowej w Lidzbarku; ks. Dr. Dunajskiego, przy gimnazjum humanistycznym w Świeciu; ks. Dr. Janka przy gimnazjum w Lubawie.

Administratorem zamianowano ks. Stefana Radtkęgo z Miłobądu.

Na wikariat powołano: Ks. Knitera z Przdokowa do Lubawy; ks. Ryczanowicza z Chojnic do Starogardu; ks. Tadeusza Malinowskiego z Brodnicy do Chojnic; ks. Dembskiego z Wielkiej Łąki do Grudziądza (fara).

Urlop otrzymał ks. Stanisław Nagórski z Grudziądza, celem objęcia posady katechety w Gdańsku.

Prezentę na probostwo w Fordonie otrzymał ks. proboszcz Gawin-Gostomski z Rajków.

## Z dalszych stron Polski.

### Głos umarłej żony godzinę po jej śmierci do męża przez telefon.

W nocy z piątku na sobotę zdarzył się w Bydgoszczy wypadek tak niezwykły, że nie tylko zainteresowane osoby, ale i władze stoją wobec niego bezradnie. Właściciel dóbr Poręba, w powiecie oświęcimskim, p. Zygmunt Foltński, przyjechał na dłuższy pobyt do Bydgoszczy z rodziną. Żonę i dzieci wysłał na letnisko do leśniczówki pod Tucholą, a sam zamieszkał u kuzyna w Bydgoszczy przy ul. Sienkiewicza. Zatrzymywały go bowiem w mieście sprawy osobiste. Pertraktował mianowicie w sprawie kupna folwarku na Pomorzu.

W nocy z piątku na sobotę znajdował się w mieszkaniu w Bydgoszczy Foltński zupełnie sam. Nagle zbudził go ostry dzwonek telefonu, pospieszył do aparatu i usłyszał głos swej żony: „Henryku, przyjeżdż natychmiast i zabierz dzieci, niech nie płaczą nad moim trupem”. Foltński machinalnie spojrzął na zegarek, była godzina 1. 50. Wiedział, że w leśniczówce w Tucholi niema telefonu. Treść rozmowy wydała mu się mistyfikacją, głos jednak był ludzko podobny do głosu żony.

Ochłonawszy z wrażenia, zatelefonował natychmiast do centrali telefonicznej w Bydgoszczy, pytając, z kim był łączony. Telefonistka, która w porze nocnej nie ma prawie żadnej pracy, oświadczyła z całą stanowczością, że nie łączyła tego numeru i wie stanowczo o każdym połączeniu.

Pan Foltński zszedł do rana. O godz. 8 poszedł na śniadanie, a gdy wracał do domu, spostrzegł przed bramą auto. Okazało się, że z leśniczówki przyślano po Foltńskiego samochód, aby natychmiast przyjechał, ponieważ stało się nieszczęście. Żona jego w nocy zmarła. Kobieta najzupełniej zdrowa, dostała o godz. 12 w nocy ataku sercowego i po upływie pół godziny wyzionęła ducha. Czując, że zbliża się zgon i widząc płaczące dzieci, powtarzała kilkakrotnie do siebie: „Gdybym mogła zatelefonować do męża”.

W leśniczówce nie było telefonu, więc oczywiście nie było mowy o porozumieniu się. Śmierć żony nastąpiła o godz. 12.30, a jak się okazuje — w godzinę później obudził męża dzwonek telefonu.

Jak stwierdziło wstępne dochodzenie, nikt z domowników nie telefonował, ponieważ najbliższy aparat był odległy o godzinę drogi, a pozatem nikt nie znał numeru.

### Wojewoda zawiesił w urzędowaniu prezydenta m. Śliwińskiego.

Bydgoszcz. Wojewoda poznański p. Adolf Bniński zawiesił w urzędowaniu prezydenta miasta Bydgoszczy p. dra Bernarda Śliwińskiego.

Rządy p. Śliwińskiego odznaczały się tem, iż Bydgoszcz stała upadała. Najważniejsze sprawy pozostawały w zawieszaniu, jak np. likwidacja starej elektrowni i budowa nowej, rozbudowa miasta, a gospodarka rujnowała miasto. Nikt nie mógł bronić słusznych praw naszego miasta, ponieważ prezydent Bydgoszczy albo pozostawał na urlopie, albo zajmował się zagadnieniami osobistymi i walką z Radą Miejską.

### Szczegóły wycieczki do Lwowa na Targi Wschodnie.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu komunikuje nam, że wycieczka do Lwowa wyjedzie z Poznania dnia 8. września (czwartek) o godz. 21.35 pociągami pospiesznym II. klasy specjalnym wagonem. Każdy uczestnik będzie miał miejsce do spania, dzięki czemu we Lwowie nie będzie potrzebował brać hotelu, gdyż wagon wycieczki, zaopatrzonej w stałego dozorcę będzie odstawiony na boczny tor do stałego użytku uczestników. W wagonie będzie urządzony bufet. Dnia 9 września (piątek) o godz. 12.40 przyjazd do Lwowa, oficjalne powitanie na dworcu, godz. 14-ta zbiórka na Targach Wschodnich, obiad przy rezerwowanym stole, po obiedzie zwiedzenie Targów, przedstawienie w Teatrze Wielkim. Dnia 10 września (sobota) msza św. w Katedrze, złożenie wieńca na cmentarzu obrońców Lwowa i zwiedzenie cmentarza, posiedzenie w Izbie Przemysłowo-Handlowej, obiad w Krakowskim Hotelu, wycieczka na Wysoki Zamek połączona ze strategicznym wykładem uczestnika obrony Lwowa. Dnia 11 września (niedziela) wyjazd o 9.35 do Borysławia pociągami pospiesznym, zwiedzenie kopalni „Polminu”, wycieczka do Truskawca, odjazd o 17.51 z Borysławia do Lwowa. Dnia 12 września (poniedziałek) zwiedzenie miasta, muzeów, o godz. 16.05 odjazd do Poznania. Mający zamiar wziąć udział w wycieczce prześlą „Orbisowi”, Poznań, Plac Wolności 9 na rzecz Komitetu wycieczki zł. 165. — która to kwota obejmuje koszt biletu z Poznania do Lwowa, Borysławia i Truskawca i z powrotem, wieniec na grób obrońców Lwowa, odznakę dla uczestnika wycieczki i kartę stałego wstępu na Targi Wschodnie.

## Ostatnie wiadomości polityczne.

### Sprawa rozwiązania Sejmu nieaktualna.

Warszawa, 1. 9. Powrót premiera z urlopu wypracynkowego z Druskiennik nastąpi około 10 września. W każdym razie przybycie premiera poprzedzi zebranie się Izby ustawodawczej, o ileby decydujące zwołanie Izby zapadło w łonie rządu. Obecnie nie jest uważana za aktualną sprawa rozwiązania obu Izby ustawodawczych.

### Program prac Sejmu.

Warszawa, 1. 9. Wedle projektu, istniejącego w łonie rządu, zbliżająca się sesja Izby ustawodawczej miałaby się zająć przede wszystkim sprawami budżetowymi, które wygotowuje w szybkim tempie ministerstwo skarbu. Między innymi Sejmowi mają być przedłożone do uchwalenia dodatkowe kredyty na potrzeby armji, Chorzowa i t. d.

### Wyrok w sprawie gen. Żymierskiego.

Warszawa, 2. 9. Jak się dowiadujemy, termin ogłoszenia wyroku w sprawie gen. Żymierskiego został ustalony na wtorek, d. 6. września rb. na godz. 12 w poł.

### Ultimatum rządu polskiego do Litwy.

Warszawa, 1. 9. Jedną z agencji warszawskich donosi z Kowna: że polskie władze wojskowe zwróciły się do rządu litewskiego z 24-godzinnym ultimatum domagającym się zwrócenia żołnierza polskiego, porwanego przed kilku dniami na granicy polsko-litewskiej. W razie, gdyby rząd litewski odmówił zadośćuczynienia temu żądaniu, władze polskie uchylają się od odpowiedzialności za następstwa tego czynu.

Dalsza depeza z Kowna donosi, że rząd litewski po otrzymaniu przytoczonej wiadomości stwierdził — iż faktycznie przed kilku dniami przytrzymany został żołnierz polski, i że po załatwieniu pewnych formalności, zostanie wydany władzom polskim.

### Przełamanie frontu chińskich wojsk północnych.

London, 2. 9. Otrzymało tu wiadomość, że front wojsk północnych nad rzeką Jankse został przełamany. Wojska południowe idą naprzód szerokim frontem, zajmując Fukien.

### Wielkie trzęsienie ziemi w Japonii.

Tokio, 25. 8. Dziś rano nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi w pobliżu Tainan. 10 osób zostało zabitych, 100 odniosło rany, 200 domów zupełnie zniszczonych.

### Usunięcie siostr katolickich ze szpitala.

W warszawskim wojskowym szpitalu ujazdowskim od roku 1918 pracowały Siostry Rodziny Marji w oddziałach chirurgicznym i ocznym, a także zarządzając całą kuchnią. Przetrwały najcięższe czasy wojny i najazdu bolszewickiego, włożyły ogrom ofiarnej pracy i poświęcenia, pielęgnowały ciężko chorych i cierpiących, dawały spokój i słodycz wiary umierającym. I oto dnia 1 września mają być usunięte ze szpitala. Duch i kierunek ich pracy nie podoba się obecnemu zarządowi szpitala. Usuwają Siostry, i jak słychać ma zastąpić je podobno personelem organizacyj pokrewnych Imce lub metodystom.

### Tragiczna śmierć księdza w Tatrach.

Zakopane. Od kilku dni opinia Zakopanego poruszona była wiadomością o tragicznej śmierci księdza polskiego, który w czasie zadymki śnieżnej i mgły na tak zwanym „Koni” koło Lodowego, spadł w przepaść, ponosząc śmierć na miejscu.

Oto okazuje się, że nieszczęśliwym turystą był ks. kapelan Antoni Wosiek z Opola. Ks. Wosiek mieszkał w Zakopanem i jako zamiłowany taternik — wyrobił sobie u władz pozwolenie na przejście na stronę Czechosłowacji. Przed mniej więcej tygodniem, ks. Wosiek zawiadomił swoich znajomych, że wybiera się na kilkudniową wycieczkę w Tatry. Wobec tego, że wycieczka złożona była z dwóch osób jeszcze i przewodnika — znajomi nie niepokoiili się zupełnie osobą turysty, sądząc, że wycieczka odbywa się w normalnym trybie. Dopiero, gdy po upływie tygodnia ks. Wosiek nie wracał, rozpoczęto w Tatrach po stronie polskiej poszukiwania. Ślady jednak turysty prowadziły na stronę czeską. Zapytane o ks. Wosieka posterunki graniczne oświadczyły, iż wiadomo im, że jakiś ksiądz uległ katastrofie pod Lodowem. Wszystkie wyjaśnienia posterunków były jednak niejasne, a niejednokrotnie sprzeczne z sobą. Dopiero, gdy oficjalnie zapytano władze czeskie, nadeszła wiadomość, że zawiadomiono już kurję biskupią we Wrocławiu, że zwłoki ś. p. księdza Antoniego Wosieka zniósł ze szczytu pogotowie ratunkowe, że zwłoki jego były zupełnie niekształcone.

Przed przybyciem pogotowia zwłoki ks. zostały zupełnie obrabowane i tylko porzuconych w kieszeni kilka kartek mogło naprowadzić władze na imię i nazwisko nieszczęśliwego.

Ś. p. zmarły urodził się 26 lutego 1900 w Gliwicach, a święcenia kapłańskie otrzymał 17 marca 1923. Był kapłanem przy kościele św. Krzyża w Opolu.

Ks. Wosiek był na Śląsku Opolskim powszechnie znany i lubiany przez całą polską ludność, której nie szczędził pomocy, ani w materialnej, ani w moralnej walce o prawa narodowe.

Wiadomość o tragicznej śmierci ks. Wosieka przyjęła ludność Śląska Opolskiego z głębokim smutkiem.



## Ostatnie wiadomości.

**Tajemniczy gość w poselstwie sowieckim w Warszawie rzucił się z nożem w rękę na woźnego. — Napastnik został zastrzelony.**

**Warszawa.** Dnia 2 bm. około godz. 11 rano zjawił się w poselstwie sowieckim w Warszawie nieznanym interesent, który według zeznania woźnego zameldował się u niego i zażądał widzenia się z charge d'affaires Uljanowem. Na zapytanie, w jakiej sprawie pragnie rozmawiać, przybyły wszczął awanturę i rzucił się z nożem na woźnego i ranił go w twarz a następnie rzucił się do ucieczki. Widząc niemożliwość wyjścia z powodu zamknięcia drzwi wyjął rewolwer, lecz w tym momencie został kilkoma strzałami zabity przez drugiego woźnego poselstwa. Przy zabitym znaleziono dokumenty na imię Józefa Trajkowicza, urodzonego w Wilnie. Dalsze śledztwo w tej sprawie w toku.

**Pogrzeb ofiary morderstwa w poselstwie sowieckim w Warszawie.**

**Warszawa, 5 9.** Dziś odbędzie się w Warszawie pogrzeb ofiary morderstwa w poselstwie sowieckim Józefa Trajkowicza. W pogrzebie wezmą udział liczni przedstawiciele kolonji rosyjskiej w Warszawie. Na pogrzeb przybyła do Warszawy siostra zabitego Halina. Organizacją pogrzebu zajęła się wdowa po znakomitym pisarzu rosyjskim Arcybaszewie.

**Śledztwo w sprawie zabójstwa w poselstwie sowieckim.**

Śledztwo w sprawie morderstwa dokonanego w przedstawicielstwie sowieckim w Warszawie nie zostało dotąd ukończone. Dzienniki omawiając morderstwo, ograniczają się jedynie do wysuwania hipotez. Ogólna jednak opinia stwierdza, że morderstwo to nie może być dziełem przypadku. „Kurjer Poranny” przytaczając okoliczności dowodzi, iż pierwszy strzał do Trajkowicza dał nie Gusiew lecz Szläfer. Kierunek kul, sądząc z otworów przestrzelonych drzwi, w dwóch wypadkach musiał być skierowany do leżącego. Pismo dodaje, iż zbrodnia mogła być zdemaskowana, w ciągu godziny bowiem, która upłynęła od momentu morderstwa do zawiadomienia o morderstwie M. Z. S., nie wystarczyło na wstawienie nowych szyb i drzwi.

## Kłęska powodzi w Małopolsce przybrała ogromne rozmiary.

Przemyśl, 1. 9. Skutkiem wylewu rzeki Wiary zalanych zostało kilka ulic Przemyśla. Woda wtargnęła do magazynów drzewa, paszy, benzyny i nafty. Ludność zalanych terenów ratowała się bądź sama, bądź też była ewakuowana przez policję przy użyciu pontonów wojskowych. W okolicy zalanych jest przez tę rzekę 6 gmin. Strat w ludziach i inwentarzu nie było. Poziom wody na rzece opada. Rzeka San przybiera stale i poziom jej doszedł do 7 metr. ponad stan normalny. Przez wylew Sanu zalany został w Przemyślu szpital, zakład B-ci Albertów, Dom Robotniczy i 10 ulic. W okolicy San zalał 5 gmin.

Wiadomości jakie napływają z różnych miejscowości Małopolski wschodniej i środkowej, donoszą, że nagła i niespodziewana powódź przybrała rozmiary większe jak zrazu przypuszczano.

**Borysław odcięty i częściowo zniszczony.**

Lwów, 1. 9. Największe szkody wyrządziła burza i powódź w zagłębiu naftowym. Borysław znalazł się nagle odcięty zupełnie od świata, gdyż ustała wszelka komunikacja kolejowa i drogową, przerwane też zostały połączenia telefoniczne, telegraficzne, a dopiero wczoraj w nocy zdołano nawiązać z powrotem połączenie telefoniczne.

Pozatem Borysław został pogrążony w ciemności,

**Przybór Wisty pod Warszawą.**

Przybór wody na Wiśle w okolicy Warszawy wzrasta się coraz bardziej. Obecnie woda doszła już do bulwarów, zalewając przestrzenie piaskowe, znajdujące się po obu brzegach rzeki. Dziś do godz. 3-ciej nad ranem woda doszła do poziomu 33 cm. ponad poziom normalny. Dla zalania bulwarów nad Wisłą, woda musiałaby się podnieść jeszcze o 70 cm. Maximum przyboru nastąpi w dniu jutrzejszym. Przedmieścia, według zapewnień władz, zabezpieczone są przed zalewem.

**Wykrycie szpiegostwa wojskowego na Pomorzu.**

**Toruń.** Wyjaśniając wersje krążące po mieście o aresztowaniu oficerów udało nam się pozyskać część informacji w tej sprawie. Otóż faktem jest, że z piątku na sobotę, 3 bm. w nocy aresztowany został przez wojskowe władze śledcze por. Józef Kopala, któremu zarzuca się szpiegostwo wojskowe na rzecz wywiadu niemieckiego. Władze wojskowe polskie są już w posiadaniu dostatecznych dowodów winy oskarżonego. Dalsze zaś śledztwo prowadzone pod kierownictwem prokuratora wojskowego sądu okręgowego mjr. Roma, ma zapewnić na celu wykrycie współników por. Kopala i nici wiążących szpiegów z niemieckim wywiadem. Bliższe szczegóły dotyczące wyników śledztwa są oczywiście tajne, lecz o ile wiemy, szkody jakie wyrządziła akcja por. Kopala są niewielkie, przyczem należy dodać, że akcja ta nie ma żadnego związku z aferą rozstrzelanych oficerów Piątka i Urbaniaka. W każdym razie zbrodnia tego rodzaju popełniona przez oficera polskiego jest okropna, choćby skutki jej były mało znaczące. Więc por. Kopala będzie zapewne odpowiadał przed sądem doraźnym i grozi mu kara śmierci przez rozstrzelanie. Aresztowanie Kopala nastąpiło w momencie zamierzonej ucieczki zagranicę i miało miejsce pod mostem przed dworcem Toruń-Przedmieście.

**Kurs dolara.**

Warszawa, 5. 9. Dolar 8.97<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Tendencja utrzymana.

**Podatki we wrześniu.**

W miesiącu wrześniu 1927 r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1. do 15 września 1927 r. podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc sierpień 1927 r. od przedsiębiorstw prowadzących prawidłowe księgi handlowe,
2. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni licząc od dnia dokonania potrącenia. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na miesiąc wrzesień 1927 roku.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Brodnicy.

**Nowe ceny soli.**

Reskryptem Ministerstwa Skarbu Departament Akcyz i Monopolów z dnia 30. 7. 1927. № 29000 i rozporządzeniem Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu z dnia 24. 8. 1927. (L. dz. IV—9571)27.) ustanowiony został począwszy od dnia 1 września 1927 następujący cennik soli, a to:

A). Warzonka ze wszystkich salin i kamienna sól mielona z wapna:

1. cena dla detalistów łącznie z workiem za 100 kg. 30 zł.
2. cena dla konsumentów łącznie z opakowaniem za 1 kg. 34 gr.

B). Kamienna sól mielona z innych kopalni t. zn. „szara”:

1. cena dla detalistów łącznie z workiem za 100 kg. 23 zł.
2. cena dla konsumentów łącznie z opakowaniem za 1 kg. 27 gr.

Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania. —

## Ruch towarzystw.

**Nowemlesto.** Miesięczne zebranie Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 4-tej po poł. w starym sądzie (w dawniejszych ubikacjach Pow. Kasy Chorych).

## Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 3. 9.

Zyto świeże	38.00—39.00
Pszonica	48.00—49.00
Jęczmień zimowy	33.00—35.00
Owies	32.00—33.50
Mąka żyt. 70 proc.	58.00—59.50
Mąka pszenna 65 proc.	74.00—76.00
Ospa pszenna	25.00—26.00
Ospa żytnia	25.00—26.00

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemleście.

## Baczność Rolnicy!

Z powodu przeniesienia mego przedsiębiorstwa z Lipinek do Targowiska będę stale przyjmował

## słomę lnianą

w Targowisku, a w Lipinkach do dnia 15-go października 1927 r. — Zarazem donoszę Szan. Rolnikom, że kto posiada słomę lnianą, to proszę się spieszyć, aby takowa do dnia 10. września br. została odstawią, gdyż później cena się zmniejszy. Nadmieniam zarazem Szan. Rolnikom, aby nie dali się uwieść jakimś agentom, gdyż cena za słomę lnianą tego roku znacznie wyższa.

## Parowa Wytwornia Włókien.

TARGOWISKO.

## ELEWA

z ukończoną szóstą klasą gimnazjalną, poszukuje

## KSIĘGARNIA „DRWĘCY“.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W Piątek dnia 9-go bm. o godz. 10 i pół sprzedawac będą na łąkach w Straszewach za gotówkę najwięcej dającemu:

około 50 kłafit torfu.

Nowemlesto, dnia 5-go września 1927 r.

Najdrowski, egz. powiatowy.

## Licytacja publiczna.

Dnia 8. września 1927 r. o godzinie 10 przed połud. odbędzie się w Ekspedycji Towarowej sprzedaż za gotówkę najwięcej dającemu następujących przedmiotów:

80 wiader, 10 kociołków do zaprawy,

10 termometrów i 12 tark do prania.

Ekspedycja Towarowa Nowemlesto-Pom.

Jest na sprzedaż mało używana w dobrym stanie

**MASZYNA**

do kopania kartofli.

Maj. Pręgowizna.

Poszukuje się uczciwej

**SŁUŻĄCEJ,**

która samodzielnie gotuje od 1. X. 1927 roku.

Zimny, skład bławatów.

## Kilka agentów

na miasto i powiat Lubawa

poszukuje od zaraz

**Krakowskie Tow. Wzaj. Ubezpieczeń**

założone 1860 r.

do zawierania ubezpieczeń

od ognia, kradzieży, gradobicia, nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialność praw. cyw., auto-casco i na życie.

Zgłoszenia proszę przesłać do

Inspektoratu w Brodnicy Mały Rynek 4, telef. 56.

**Tomasówkę, Superfosfat, Sól potasową, Kajnit i t. d.**

sprzedaje zeskładowo cenach najniższych, Wszelkiego rodzaju zboża kupuje.

**W. Nowaczyk, Nowemlesto**

Telefon 100.

## Ogłoszenie.

## Jarmark

na bydło, konie i kramny odbędzie się w Lubawie w środę, dnia 7-go września 1927 r.

Lubawa, dnia 3-go września 1927 r.

Magistrat, Pater, burmistrz.

Potrzebny zaraz pilny, energiczny

**praktykant gospodarczy** najchętniej z odbytą wojskowością

**Majątność Nawra,** p. Nowemlesto.

**TAPETY**

w wielkim wyborze - poleca -

„Drwęca” Nowemlesto.



korzystnie sprzedać jakiegokolwiek interes, gospodarstwo, rolę lub domostwo niech ogłasza w

„Drwęca”